

Do utraty tchu

Myslovitz

W nicości morza trwam
Wzruszenia ciągły brak
Szare niebo pełne ludzkich dusz
Chyba chciałbym już tam być
Rozkołysany dzień opuścił ziemski brzeg
Moja głowa pełna myśli jest
Jak nabrzmiały z ptaków krzew

Podobny chmurom zbieg
Prowadzi wszędzie mnie
Gdzie zmysły gubią sens
Gdzie czarny pada śnieg
Powoli tracę wzrok
Co mogę zrobić to żyć do utraty tchu

Zawrócić zdążę wiem
Zaskoczę światłem zmierzch
Gdzieś na końcu świata odnajdę się
Chyba chciałbym już tam być

Podobny chmurom zbieg
Prowadzi wszędzie mnie
Gdzie zmysły gubią sens
Gdzie czarny pada śnieg
Powoli tracę wzrok
Co mogę zrobić to żyć do utraty tchu